Nr. 6 (7274) WARSZAWA, PIĄTEK 7 STYCZNIA 1938 r. ROK XLII

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 112

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.50. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 23. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Strzma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatne. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Walki o Teruel

Co mówi słynny „łgarz z Sewili"

Gen. Queipo de Llano, przedstawiając w swym przemówieniu radiowym obecną sytuację w Teruelu, oświadczył: „Czerwoni twierdzą, iż są panami Teruelu. Według innych informacyj, Teruel znajduje się całkowicie w naszych rękach. Wszystko to jest nieścisłe, ponieważ w Teruel znajdują się zarówno wojska narodowe, jak i czerwone. Zdobyliśmy liczne dzielnice miasta, **ale wiele z nich znajduje się w rękach czerwonych.** Siły nasze nadchodzące z zewnątrz miasta, posuwają się coraz głębiej do wnętrza Teruel i w wielu miejscach już całkowicie otoczyły nieprzyjaciela, który nie może się wycofać. Nie należy zapominać, iż walka wewnątrz Teruel jest bardzo trudna i zacięta. Ulice są wąskie i kręte, To też nie w mieście nastąpi rozwiązanie sytuacji. Los Teruel będzie przesądzony nazewnątrz miasta. Jak tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne sprawa ta będzie szybko załatwiona.

INNE WIADOMOŚCI ZE ŹRÓDEŁ FASZYSTOWSKICH.

Według komunikatu głównej kwatery wojsk gen. Franco, zajęto liczne ważne pozycje w Teruel, zadając nieprzyjacielowi poważne straty. Wojska gen. Franco czynią stałe postępy, wypierając przeciwnika z ciasnych i krętych uliczek miasta. Strącono 8 nieprzyjacielskich samolotów.

CZY NIE ZA WCZEŚNIE?

Rząd gen. Franco oznajmia, iż nie uzna żadnych aktów sprzedaży lub zastawu, dotyczących dzieł sztuki lub mienia narodowego, dokonanych przez Rząd barceloński.

Przyczyna aresztowania francuskiego agenta konsularnego

IRUN. (PAT.). Agencja Stefani, donosząc o aresztowaniu przez władze wojskowe gen. Franco agenta konsularnego francuskiego, Ducoureaux, oraz kilku innych obywateli francuskich, twierdzi, iż przyczyną aresztowania było rzekome pośredniczenie w wymianie korespondencji poprzez most międzynarodowy w Irunie, oraz nielegalne obroty pesetami.

Kodeks pokoju społecznego

Oświadczenie premiera Chautempsa

PARYŻ (PAT). Prezes Rady Ministrów Chautemps złożył w czwartek następujące oświadczenie:

W ciągu ostatnich tygodni konflikty pomiędzy pracodawcami a pracownikami wznowiły się z nieznaną oddawna gwałtownością. Sytuacja, jaka z tego powodu powstaje, jest niebezpieczna dla pomyślności i bezpieczeństwa Francji! Niemożliwym jest, by obecny stan rzeczy trwał dłużej. Rząd nie będzie mógł na to pozwolić.

Organizacje przemysłowców i robotników nawzajem zrzucają z siebie winę i odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy. Odmowa poszanowania decyzyj arbitrażowych i swobód syndykalnych z jednej strony, z drugiej strony twierdzą, iż przyczyną wydarzeń jest systematyczna agitacja i gwałcenie prawa. Jedno nie ulega wszakże wątpliwości — absolutna konieczność przywrócenia pokoju społecznego. Po odbudowie finansowej Rząd zamierza skierować swe wysiłki ku odbudowie gospodarczej oraz w celu przywrócenia ładu społecznego.

Rząd zwraca się z wezwaniem do przedstawicieli pracodawców, zarówno jak i robotników, by zgodzili się odbyć po pod jego egidą konferencję w celu zawarcia nowych układów i by formalnie zobowiązali się, że będą je od tej chwili szanować. Rząd udzieli temu „kodeksowi pokoju społecznego" sankcyj prawa, przedstawiając go do aprobaty parlamentowi. Wszyscy obywatele, bez względu na swą ideologię lub klasę społeczną, będą musieli uchylić się przed suwerennością prawa. By osiągnąć ten cel, Rząd nie zawaha się zaangażować całej swojej odpowiedzialności.

Czy Chińczycy proszą o pokój?

Urzędowy komunikat japoński

TOKIO. (PAT). Pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów księcia Konoye, odbyła się konferencja, w której prócz ministra Spr. Zagr. Hiroty, wziął udział minister Wojny, Sugiyama, oraz minister Marynarki, admirał Yonai. Przedmiotem obrad było rzekome życzenie Rządu chińskiego wszczęcia rokowań pokojowych. Po zakończeniu obrad wydano następujący komunikat: Wydaje się, iż Chińczycy pod wrażeniem potęgi japońskiej wykazują coraz bardziej chęć zwrócenia się z prośbą o pokój. Życzeniem Japonii jest zapewnienie trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie. Dla tego celu są czynione obecnie tak wielkie ofiary. Jednakże dopóki Chińczycy nie wykażą jasno szczerego zamiaru naprawy swych błędów, Japończycy będą kontynuowali działania wojenne do chwili osiągnięcia swego ostatecznego celu.

Zarządzenia nowego Rządu rumuńskiego

Nie wódka jest niebezpieczna, lecz szynkarze

BUKARESZT. (PAT.). Rada ministrów na odbytym posiedzeniu omówiła pierwsze zarządzenia, zmierzające do wykonania programu rządowego.

Komunikat wydany po zakończeniu posiedzenia zapowiada mianowanie komisji, której zadaniem będzie ustalenie w ramach obowiązujących praw przepisów w celu wyeliminowania szynkarzy Żydów ze wsi rumuńskiej, zważywszy, iż są oni niebezpieczni dla zdrowia ludności wiejskiej.

Następnie zbadano i omówiono sprawę rewizji wszystkich postanowień o naturalizowaniu w sposób niezgodny z prawem cudzoziemców, którzy osiedlili się na terytorium Rumunii bez upoważnienia odpowiednich władz podczas wojny i po wojnie, a nie posiadający żadnych prawnych danych do dalszego pozostawania w Rumunii.

Wśród dalszych uchwał Rady ministrów należy wymienić zarządzenia, zmierzające do obniżenia cen produktów, stanowiących przedmioty pierwszej potrzeby dla ludności włościańskiej. Postanowiono wreszcie, iż język rumuński i historia Rumunii będą nauczane we wszystkich szkołach państwowych, czy też mniejszościowych przez profesorów Rumunów.

W OBAWIE PRZED UCIECZKĄ KAPITAŁÓW.

BUKARESZT. (PAT.). Rząd wydał nowe przepisy zaostrzające kontrolę graniczną, mające zapobiec ucieczce kapitału. Władze celne otrzymały polecenie ścisłego kontrolowania podróżnych, opuszczających Rumunię i zatrzymywania wywożonych biletów Banku Narodowego Rumuńskiego, jak również krajowych monet złotych, srebrnych oraz dewiz.

Rumunia uznaje zabór Abisynii

Rząd włoski został zawiadomiony przez Rząd rumuński o zamiarze mianowania nowego posła rumuńskiego w Rzymie. Listy uwierzytelniające dyplomaty rumuńskiego będą adresowane do króla Włoch i cesarza Abisynii.

Poseł W. Brytanii w Bukareszcie sir Reginalde Hoare odbył dłuższą rozmowę z premierem Goga.

Burza na Czarnem Morzu

i zamiecie śnieżne

STAMBUŁ (PAT). W całej Turcji panują burze i zamiecie śnieżne. Komunikacja na Morzu Czarnym uległa zupełnej przerwie. Szczególnie silne zamiecie śnieżne nawiedziły Trację.

BUKARESZT (PAT). Z powodu silnej burzy, panującej na Morzu Czarnym, torpedowiec „Regina Maria", na którego pokładzie znajdował się książę następca tronu Michał, udający się do Aten, był zmuszony zawrócić z drogi i zawinął szczęśliwie do Konstantynopola.

Ks. Michał powrócił koleją do Bukaresztu.

Bombardowanie Hankau

Eskadra złożona z 22 japońskich samolotów zaatakowała w czwartek popołudniu Hankau. Pomimo gwałtownego ognia chińskich baterji przeciwlotniczych, żaden z samolotów nie został trafiony. Na lotnisko zrzucono około 50 bomb.

Holandia fortyfikuje Indie holend.

Wobec sytuacji panującej na Dalekim Wschodzie i w myśl programu dozbrojenia, Rząd holenderski przystąpił do utworzenia szeregu nowych bateryj, przeciwlotniczych w Indiach holenderskich. Jednocześnie ma być wzmocniona obrona wybrzeży.

Niezwykły wypadek samolotowy

HELSINGFORS. (PAT.). W Abo wydarzyła się katastrofa samolotowa, którą obszernie opisuje cała prasa. Inżynier zakładów lotniczych w Tampere, p. Aarre Nieminen, przybył samolotem sportowym do Abo, celem spotkania Nowego Roku u rodziców. Gdy 1-go stycznia wystartował w drogę powrotną i znajdował się nad miastem, wskutek defektu motoru samolot runął na dach domu, w którym mieszkają rodzice inż. Nieminena. Pierwszej pomocy udzielił pilotowi ojciec, wydobywając syna z pod szczątków całkowicie strzaskanego samolotu. Życiu inż. Nieminena nie grozi niebezpieczeństwo.

Dokoła sprawy zaginięcia

małż. Robinson

WASZYNGTON (PAT). Charge d'affaires St. Zjedn. w Moskwie Anderson zawiadomił departament stanu, iż po dokładnym zbadaniu fotografij Ruth Rubens przyszedł do wniosku, iż jest to fotografia żony Robinsona. Departament stanu zamierza zażądać od władz moskiewskich wyjaśnień w sprawie zaginięcia Ruth Rubens, która zdaniem władz amerykańskich, jest obywatelką St. Zjednoczonych.

Ludność Francji

Główny Urząd Statystyczny Francji ogłosił w czwartek statystykę ludności na podstawie spisu, przeprowadzonego w dn. 8 grudnia 1936 r. Według tych danych Francja liczy 41.508.118 mieszkańców. W porównaniu ze spisem ludności, dokonanym w 1931 r. ludność Francji wzrosła o 81 tysięcy.

Zbrojenia Ameryki

WASZYNGTON. (PAT.) W Białym Domu odbyła się konferencja z udziałem armirala Leahy, podsekretarza stanu w departamencie marynarki Edisona oraz przewodniczących komisyj morskich i finansowych w Senacie i Izbie reprezentantów.

Tematem obrad był program rozbudowy marynarki Stanów Zjenocznych. Prezydent Roosevelt wskazał, iż obecne wydarzenia czynią program ustalony przed 6 miesiącami niewystarczającym. Konferencja postanowiła przyśpieszyć budowę torpedowców i łodzi podwodnych, przyznając nowe kredyty. Poza tym uznano za konieczne uzupełnienie ustalonego programu przez wniesienie do ciał prawodawczych projektów dotyczących nowych kredytów, przeznaczonych na dalszą rozbudowę.

Zmiany na placówkach dyplomatycznych

WASZYNGTON. (PAT). W kołach zbliżonych do Białego Domu informują, iż jeszcze w ciągu bież. tygodnia prezydent Roosevelt wystąpi z projektem dokonania następujących przesunięć na placówkach dyplomatycznych St. Zjedn.: Obecny ambasador amerykański w Moskwie Davies będzie przeniesiony do Brukseli; przedstawiciel St. Zjedn. w Brukseli Gibson zostanie przeniesiony w stan spoczynku z dn. 1 lipca. Ambasadorem we Londynie ma być mianowany Józef Kennedy a w Berlinie Hugh Wilson.

Ambasador Bullit pozostanie nadal w Paryżu.

Terror w Palestynie

nie ustaje

Na drodze z Tel-Avivu do Jerozolimy u wejścia do wąwozu został zaatakowany autobus żydowski. Policjant należący do straży, towarzyszącej pasażerom, został ciężko ranny.

Na jednym z przedmieść Jerozolimy zastrzelono robotnika Żyda.

Kazimierz Wierzyński akademikiem literatury

W dniach 5 i 6 stycznia 1938 r. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii w Warszawie.

W obradach wzięli udział: prezes Sieroszewski, wice - prezes Staff, sekretarz generalny Kaden-Bandrowski oraz akademicy literatury: Berent, Irzykowski, Kleiner, Lorentowicz, Makuszyński, Nałkowska, Przesmycki, Szaniawski, Zieliński i Boy-Żeleński.

W pierwszym dniu obrad po powitaniu przez prezesa Sieroszewskiego nowego akademika literatury Jana Lorentowicza, rozpatrywano sprawy związane z budżetem P. A. L., przyjęto sprawozdanie rachunkowe za rok 1936-37 i załatwiono szereg spraw regulaminowych.

W drugim dniu obrad wybrano, zgodnie z par. 23 regulaminu Polskiej Akademii Literatury, nowym akademikiem literatury Kazimierza Wierzyńskiego na miejsce po Bolesławie Leśmianie.

Juliusz Barmat zmarł na tabes

BRUKSELA (PAT). W środę zmarł w więzieniu w Forest Juliusz Barmat, wydalony przez władze holenderskie i wydany belgijskim władzom sądowym.

Juliusz Barmat był od dłuższego czasu poważnie chory. W ciągu ostatnich dni znajdował się pod ciągłą opieką lekarską. Jak wynika z pierwszych wiadomości, przyczyną śmierci bankiera był tabes. Władze sądowe zarządziły sekcję zwłok.

Szaleństwo...

Zbrojenia rosną! Rola faszyzmu

Czytamy noworoczne artykuły w faszystowskiej prasie — buńczuczne zapowiedzi; mniej lub więcej zamaskowane groźby; zachwyty z powodu własnych zbrojeń...

Istotnie, świat został ogarnięty gorączką zbrojeń. Kraje faszystowskie wystąpiły z **INICJATYWĄ,** dały przykład. Niemcy wszystko postawiły na kartę przyszłej wojny. A za państwami faszystowskimi musiały pójść państwa demokratyczne, bo zostałyby zdruzgotane. Stąd zbrojenia Francji, stąd ogromny program zbrojeń angielskich.

Trwa **szalony wyścig** zbrojeń. Ludzkość (państwa kapitalistyczne) już mało dba o problemy socjalne i kulturalne — wszystko dla zbrojeń! — wszystko na gazy i aeroplany!

Czytamy w „Berliner Tageblatt" z 1 stycznia artykuły pułk. **Xylandra** o zbrojeniach Niemiec i innych krajów. O zbrojeniach niemieckich pisze ze zrozumiałą dyskrecją, ale z zachwytem: „ubiegły rok, powiada, w niemieckim wojsku — to rok spokojnej, cichej, pogłębionej pracy we wszystkich działach siły zbrojnej". Zachwyca się, z jaką to szybkością niezwykłą udało się odbudować wielkie wojsko niemieckie: „**Historia dotychczas nie znała takiego zorganizowania wielkiej siły zbrojnej w tak krótkim czasie,** przyczym całe to dzieło jest pełne dziedzicznych pruskich żołnierskich cnót" i t. d. Zachwyca się zwłaszcza lotnictwem swego kraju, ale i flocie morskiej poświęca słowa uwielbienia...

Wszystko dla wojny! oto hasło państw faszystowskich. **DLA WOJNY!** Tym potwornym perspektywom przyszłości niemiecki militarny i faszystowski duch przygląda się **z rozkoszą.** Tak, będzie „totalna" wojna! Tak, będzie wojna nie wojska, ale **NARODÓW**— aż do złamania, wyczerpnaia, ewentualnie całkowitego zniszczenia przeciwnika! Przygotowujmy się! nastrajajmy się!

Warto raz jeszcze wziąć do ręki taką hitlerowską książkę, jak **G. FISCHERA „Wehrwirtschaft",** — tę pieśń o totalnej wojnie. Albo książkę (o wojnie totalnej) zmarłego gen. Ludendorfa. Albo „Wehrwirtschaft" prof. Bansego. U Fischera zaraz na pierwszej stronicy tekstu (str. 5 książki) czytamy znamienne słowa: „Obecnie należy wątpić, by wojna się rozpoczęła od ogłoszenia wojny". Ogłoszenie jest już niepotrzebne — zmotoryzowane oddziały napadną **ZNIENACKA** — jak wilki... A w totalnej wojnie — zaciera ręce p. Fisher, profesor w Monachium — będzie brało udział nie tylko wojsko, lecz także robotnik na fabryce, chłop w polu, **MATKA PRZY DIECIACH...** (str. 9).

Wróćmy do pułk. Xylandra w „Berliner Tageblacie", bo o „profesorach" Fischerze i Banse pisaliśmy niegdyś. Stanowczo „zaprzecza" temu, że to „autorytatywne" (faszystowskie) państwa wywołują powszechne zbrojenia. Nie — powiada dosłownie: „Na czele zbrojących się państw kroczą **Anglia i Francja(!!),** których współpracę tyle razy akcentowano w ubiegłym 1937 roku. Jeszcze **21 grudnia premier Chamberlain** podniósł przecie, że — harmonia Anglii z Francją jest źródłem najgłębszego zadowolenia"... Kto na świecie uwierzy w te bzdury? Wszak każdy wie, że Anglia dopiero w ubiegłym roku na dobre przystąpiła do poważnych zbrojeń — gdy konflikty z państwami faszystowskimi (o Abisynię, morze Śródziemne) pokazały, że łatwo może dojść do starcia zbrojnego, i że W. Brytania do takiego starcia nie jest przygotowana. A o Francji szkoda mówić — jej gorączkowe wysiłki pokojowe są znane każdemu. **Odpowiedzialność** za szaleństwa zbrojeń europejskich ponoszą całkowicie państwa faszystowskie, przede wszystkim zaś „Hitleria". Wybiegi pułk. Xylandra są nader naiwne.

Szaleństwo niebywałych, wszystko pochłaniających zbrojeń trwa dalej. Końca nie widać... Rok 1938 będzie rokiem dalszych szaleńczych zbrojeń. A wiadomo, że gromadzone bez końca karabiny i armaty pewnego dnia mogą **same wystrzelić...**

Cyfry? Są znane, wielokrotnie cytowane. Wedle najnowszego rocznika Ligi Narodów, wydatki od roku 1932 do 1937 wzrosły z 1.45 miliarda funtów szterlingów na **2.4 MILIARDA** funtów. Blizko więc w dwójnasób. Pułk. Xylander z widocznym niepokojem bada wojskowy budżet Francji, wynoszący 22 md. franków (nie licząc pozycyj „ukrytych"); zwłaszcza niepokoi hitlerowskiego pułkownika to, że Izba uchwaliła ten budżet **jednomyślnie (ŁĄCZNIE Z KOMUNISTAMI),** i że wielka część budżetu jest przeznaczona na nowy, udoskonalony sprzęt wojskowy. Z zadowoleniem natomiast konstatuje, że powiększenie materiału ludzkiego dla armii we Francji jest trudne — chyba w koloniach...

Ale nie wchodźmy w szczegóły. Xylander liczy skruplatnie miliardy francuskie i angielskie, natomiast nie chce obliczyć, jak to w „Hitlerii" ostatni grosz idzie na potworne zbrojenia...

Tak rozwija się ten szaleńczy i niebezpieczny wyścig zbrojeń. Jest wyrazem głębokiego załamania się świata kapitalistycznego i faszyzacji Europy.

Świat socjalistyczny doskonale rozumie, do czego te szaleństwa mogą doprowadzić. Państwa **uboższe** już dziś poprostu załamują się pod ciężarem zbrojeń... K. Kautsky, jak czytelnicy wiedzą, wydał niedawno ogromną pracę o „demokracji i wojnie". Podkreśla tam, że: 1) **walka o pokój** stanowi dziś jedno z głównych zadań poroletariatu, i że 2) **demokracja** zmniejsza niebezpieczeństwa wojny. Otóż siły proletariatu są częściowo sparaliżowane przez faszyzm. Pozostają wysiłki państw demokratycznych i pokojowych jako niemal **ostatnia szansa...**

Dyplomatyczna walka obu obozów — faszystowskiego i demokratycznego — trwa dalej. A tym czasem szaleńcze tempo zbrojeń, narzucone przez państwa faszystowskie, **WCIĄŻ ROŚNIE!**

K. CZAPIŃSKI.

Jedność demokracji gospodarczej

W noworocznym numerze „Spólnoty" p. Z. Chmielewski słusznie zwraca uwagę na niewłaściwość przeciwstawiania spożywców wytwórcom i odwrotnie.

Nauka ekonomii—mówi autor — uznaje równowagę wytwarzania i spożycia za główną podstawę pomyślności danego okresu gospodarczego.

Zarówno chłop jak i robotnik są równocześnie wytwórcami i spożywcami. Mają oni wspólny interes — **usunięcie kosztownego pośrednictwa przy zbywaniu i nabywaniu produktów.** Ale to samo nie wystarcza jeszcze do równowagi, bo nawet po usunięciu przez spółdzielczość wyzysku łańcucha pośredników, mogłaby powstać kwestia pokrzywdzenia wsi lub miasta.

Jakie zatem jest wyjście? — pyta autor i odpowiada:

Oto ludzie pracy zarówno w miastach jak i we wsiach powinni zrozumieć, że wzajemne poszanowanie jest niezbędnym warunkiem unikania szkód, że na tej właśnie zasadzie budowana demokracja gospodarcza, której największym odcinkiem jest spółdzielczość, niezawodnie wiedzie do lepszej przyszłości.

„RODZENI BRACIA"...

O współpracy związków zawodowych i spółdzielni spożywców pisze Stan. Thugutt:

Przede wszystkim oba te ruchy są rodzonymi braćmi tej samej matki: nędzy ludu, którzy chcą czynnie walczyć o prawo do życia swoich dzieci. Metody tej walki są różne, ale cel jest ten sam: poprawa bytu nie tylko swych członków, ale cel jest ten sam: poprawa bytu nie tylko swych członków, ale całej klasy pracującej. W obu wypadkach poprawa ta nie ma się ograniczać do jednego zdarzenia — do jednego obniżonego w cenie towaru, do jednej rodziny, ani nawet do swoich członków wyłącznie — ale do całej klasy. Przynieść stałą poprawę można w jeden tylko jedyny sposób — przez zmianę warunków gospodarczych i społecznych, które dziś wytwarzają nędzę. Zmienić te warunki — to zmienić ustrój i cokolwiek by kto mówił, to jest ostateczny cel obu ruchów.

PIEKARNICTWO.

Zamiast rozpalać sto pieców jednocześnie w tej samej wsi, o ileż ekonomiczniej przyczynić się do powstania wspólnej piekarni! Ta zdrowa myśl znajduje coraz częściej drogę do wsi, gdzie powstają spółdzielnie, mające na celu prowadzenie piekarni. Ostatnio wpłynęło 10 zgłoszeń.

BRAWO „INICJATYWA"!

Spółdzielnia Pracy Absolwentek Zawodowych w Warszawie „Inicjatywa" otrzymała dyplom honorowy za makatę o motywach historycznych, wykonaną dla sali reprezentancyjnej pawilonu polskiego na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu w 1937 roku.

KALENDARZ.

Sygnalizujemy ukazanie się kalendarza Społem na rok 1938. Wydawnictwo jest piękne i nadzwyczaj staranne. Może być miłym podarunkiem zwłaszcza dla gospodyni, która znajdzie w nim pożyteczne wskazówki dla domu i gospodarstwa, oraz popularną lekturę. Każdy człowiek pracy znajdzie w kalendarzu cenne dane statystyczne i ogólnokształcące.

COŚ DLA DZIECI.

Znana para F. i S. Themersonowie są autorami dwuch książeczek wydanych przez „Społem" dla dzieci: „Była gdzieś taka wieś" i „Był gdzieś haj taki kraj". Małe arcydziełka (zwłaszcza pierwsza książeczka) łatwością wiersza i wymownymi rysunkami trafiają do dziecięcej pamięci, siejąc zdrowe ziarno pięknej idei współpracy ludzkiej.

Ludność Japonii

Niedawno ogłoszona statystyka ludności Japonii podaje liczbę mieszkańców kraju Wschodzącego Słońca na

71.252.800.

Najbardziej w ogłoszonej statystyce bije w oczy większa liczebność mężczyzn niż kobiet, gdy w krajach europejskich kobiety liczebnością przewyższają mężczyzn. Uderzające jest także, iż mimo potężnego uprzemysłowienia kraju, jeszcze dwie trzecie ludności mieszka po za miastem. 53% ogółu ludności mieszka w miastach.

Japonia liczy 39 miast z ludnością powyżej 100 tys. mieszkańców. Stolica państwa, Tokio, rozwinęła się zupełnie nienormalnie i liczy dziś 6.274.000 mieszkańców. Na drugim miejscu znajduje się Osaka z 3.210.000 mieszkańców, z kolei idą Nagoya (1.180.000), Kioto (1.130.000), Kobe (960.000) i wreszcie Yokohama z 750 tys. mieszkańców. Roczny przyrost ludności Japonii wynosi okrągły milion.

Magnetyczne odchylenia w Moskwie

Prze cały ubiegły rok prowadzono w okręgu moskiewskim badania nad odchyleniem igły magnetycznej. W 2200 miejscowościach położonych w zachodniej części moskiewskiego okręgu oraz w okręgach smoleńskim i tulskim poczyniono obserwacje, przy czym okazało się, iż od Wiaźmy do Możajska i dalej do Moskwy oraz na wschod od Moskwy ciągnie się strefa odchyleń magnetycznych. Moskwa leży pośrodku tej strefy i na jej osi.

Te odchylenia — zdaniem uczonych — dowodzą, iż w centralnej Rosji istnieją w głębi ziemi duże złoża magnesowe. To też w okolicach Moskwy władze sowieckie prowadzą pod kierunkiem uczonych głębokie wiercenia i badania uwarstwowień geologicznych.

Czy właściciel domu może być lokatorem?

W kilkudziesięciu wypadkach wydarzyło się, iż właściciele domów wystąpili przeciw swym lokatorom, którzy są również właścicielami nieruchomości, żądając eksmisji. Wskazywali na to, że jako posiadacze własnych domów, o ile w tych domach zwolni się mieszkanie, stają się posiadaczami 2 lokali własnych i w ten sposób może być przeciw nim uzyskany wyrok eksmisyjny.

Jednakże sądy stanęły na innym stanowisku, uważając, że posiadanie wolnego mieszkania we własnym budynku nie może być identyfikowane z zajmowaniem drugiego lokalu. W ten sposób wszystkie te dość charakterystyczne sprawy uległy umorzeniu.

Wasilewskiej: ZIEMIA w JARZMIE

Ostatnia książka Wandy Wasilewskiej, to ani „literatura", ani tak zwany „dokument". Jest to rzeczywista, praktyczna działalność przekształcania świata, której narzędziem jest pióro, a busolą — jasna świadomość celu. Toteż sprawozdanie z tej książki nie może być tylko recenzją.

Bezwątpienia, Wasilewska nie jest tylko „literatką". Jest to bojownik, który, gdy walka tego wymaga, chwyta, jak za broń, za pióro szybkostrzelne i prąży nim w przeciwnika, albo wznosi je w górę jak sztandar, znak dla tysięcy i dziesiątków tysięcy. W literaturze naszej jest to zjawisko i nowe i stare. Nie ma bowiem może literatury mniej beznamiętnej i akademickiej, niż polska. Wasilewska staje w tym jej szeregu, który biegnie od Mickiewicza do Żeromskiego i Struga. Jest to szereg ludzi, którzy nierzadko lirę poety zamieniali na pióro publicysty, a pióro porzucali dla karabinu. To szereg tych ludzi, którym ciemna, a triumfująca w kraju naszym od wieków reakcja nie odmawiała nigdy pięknych pogrzebów i kadzideł po śmierci, a za życia — błota, prześladowań, wygnania i więzień.

„Ziemia w jarzmie" wkracza w rdzeń palącego zagadnienia chwili: w rdzeń *kwestii agrarnej.* W sposób nacechowany siłą, jasnością i nieodpartą logiką obnaża ta powieść materialną podstawę społeczno - ekonomiczną zacofania i nędzy kraju, którego ludność w 70-iu procentach jest chłopska: jest nią przeciwieństwo między garstką obszarników a masą narodu, ów potworny anachronizm historyczny, w szeregu krajów już od stuleci przezwyciężony, a wciąż jeszcze, w epoce samolotu, telewizji, dławiący Polskę jarzmem „unowocześnionego" feudalizmu, który w sferze stosunków kulturalnych rodzi obskurantyzm i ciemnotę z tą samą nieuchronnością, co w sferze politycznej — samowładztwo garstki.

Powieść Wasilewskiej jest prawdziwa: rozwija się z żywiołowością procesu społecznego. Oparta na konkretnej obserwacji faktów, daje jasny, ruchomy obraz wzrastania świadomości grupowej wsi. Z jednej strony obszary dworskie, ciągnące się kilometrami, pałac ostrzeński, niby „wielki gwóźdź, wbity w zielone żywe ciało", z drugiej owe Maćkowy, Brzegi, Kaliny, których mieszkańcy, siedząc na kilkumorgowych opłachciach piachu, cierpią głód, chodzą w łachmanach i giną od nadmiernych podatków oraz szkorbutu. Wewnętrzne przeciwieństwo tego układu pcha nieubłaganie obie strony do bezlitosnej walki o ziemię. Obszarniczy hrabia walczy nie tylko o ziemię, ale i o ludzi, których pragnąłby utrzymać przynajmniej w ryzach obyczajów pańszczyźniano - feodalnych. Suweren posiada swoją siłę zbrojną: wyposażonych w broń gajowych, którzy strzelają, batożą, szczują psami, w przypływie dobrego humoru i ukamienować potrafią. Lecz te zakusy trafiają, jak kosa na kamień, na obudzoną godność ludzkość chłopa, sprzymierzoną z rozpaczą. Każdy nowy konflikt w świecie materialnym pogłębia świadomość grupowa, która niezwłocznie pcha ogół do określonego materialnego odporu, przechodzącego w końcu w akcję zaczepną. To rodzenie się i szybkie formowanie się świadomości w ogniu samej walki, rolą wychowawczą i rozstrzygającą doświadczenia praktycznego dla zorganizowanych działań ludzkich, przedstawiła Wasilewska w sposób, który przynosi zaszczyt jej przenikliwości.

Książkę Wasilewskiej czytać należy z „Małym Rocznikiem Statystycznym" w ręku. Niewiele ponad sto tysięcy ludzi, *jedna trzydziesta* ogółu ludności kraju rozporządza *ponad jedną czwartą* całego obszaru ornego; podczas gdy *połowa całej ludności,* przeszło piętnaście milionów istnień, ma w swoim władaniu *mniej,* bo tylko *jedną piątą* tego obszaru. Olbrzymia część tej masy piętnastomilionowej posiada gospodarstwa, nie przekraczające 3 ha gruntu; a przeciętny dochód z takiego gospodarstwa wyniósł w r. 1935 — *minus cztery złote.*

„Ziemia w jarzmie" ukazuje skonkretyzowany obraz tego fizycznego obumierania rdzenia społecznego Polski, któremu towarzyszy jednak gwałtowna rewolucja pojęć, przygotowująca regenerację!

W wir tych sprzecznych sił rzuca Wasilewska nauczyciela-inteligenta, człowieka z miasta nie swojego, „obcego". Wierny swojej naturze społecznej, będzie się chwiał jak opiłek między magnesami, aby w momencie decydującym, posłuchawszy i rozumu i instynktu, stanąć zdecydowanie po stronie wsi, z jakże cennym ładunkiem wyrobienia intelektualnego!

Jakiego świetnego potwierdzenia trafności obserwacyj, poczynionych przez Wasilewską na odcinku kilku wsi nadbrzeżańskich, dostarcza rozwój sytuacji ogólnokrajowej!

Rzecz naturalna, warunki w jakich się dzisiaj pisze książki, zmusiły autorkę do pewnych wygięć perspektywy. Ukazawszy rdzeń siły, kierujący się przeciw wsi, zaledwie mogła wspomnieć o jej pancerzu, lecz wielki kunszt artystyczny, z jakim to zrobiła, nadaje jej figurom literackim przekonywującą plastykę. Oto co ujrzał nauczyciel w mieście, dokąd pojechał, aby załatwić jakieś wsiowe sprawy po urzędach: „Chodząc po setkach schodów, biegnąc po setkach ulic, rozumiał Wincenty coraz lepiej, że na wszystkim kładzie się złowrogi, wszechmocny, potężny cień Ostrzenia".

Okrągłe trzydzieści lat temu, w grudniu roku 1907, w okresie reakcji triumfującej nie przed, lecz po rewolucji, której upadek przywalił na lata sprawę niepodległości, pisał Stefan Żeromski w „Słowie o Bandosie":

„Gdybyż, jąwszy się z takim entuzjazmem kontrewolucji, klasy „przodujące" w narodzie wydały były ze siebie siłę innego porządku, któraby nowym tworzywem napełniła życie!

Jakąż one wykazały siłę?

Nie zdobyły się na najniższą, najelementarniejszą cechę czynu społecznego...

„...Pan tylko zawżdy „rządzi" w pomroce chłopstwa ku swojej korzyści i wygodzie przez fagasów, trzymających się jego klamki. Biskup odprawia publiczne modły o odwrócenie klęski powszechnego głosowania, a rabin nakazuje post trzydniowy o odwrócenie klęski rozwoju kooperatyw spożywczych".

Nie można twierdzić, żeby w ciągu okresu lat trzydziestu, który dzieli nas od epoki „Ojczyzny", nic się nie zmieniło, jakkolwiek „klęska" głosowania powszechnego jest po dawnemu wyklęta. Wieś rozprasza mroki i idzie naprzód, niedawno więc pan na Ostrzeniu zadaje sobie pytanie: *„Czyżby to przychodził wasz czas, a mój czas razem ze mną szedł w grób?"*

Na przykładzie losów rodziny Matusa wykazuje Wasilewska oczywisty nonsens t. zw. reformy rolnej z wykupem. „Wykup" w postaci rat gotówkowych przykręcałby jeszcze mocniej śrubę kapitału bankowego do wyschłej piersi nędzarza wiejskiego.

Nie sposób ogarnąć wszystkich zagadnień, które stawia Wasilewska, w ramach jednego artykułu. Książkę trzeba przeczytać.

Kiedy Wasilewska podnosi lutnię męską swoją dłonią w górę, — zamienia się lutnia w żagiew płonącą, lecz kiedy przyciska ją do piersi — dobywają się z niej tony najczystszej liryki. Przebogata polszczyzna (przywodząca ciągle na pamięć Żeromskiego) nabiera prawdziwego blasku w krótkich, skondensowanych opisach przyrody. Opis „fantastycznej dżungli jeziornej", czy też suszy, dręczącej wieś — to majsterstwo wysokiej klasy.

Naturalnie, próżnoby szukać w prozie Wasilewskiej cyzelatorstwa Flauberta lub potoczystości Stendhala. Jej książka — to raport, pisany na polu bitwy. Owiewa ją zapach prochu. Aktualność tej książki, wyciska na niej niezwykłe piętno.

Książka ta mówi donośnie: nie ma w Polsce mowy o jakiejkolwiek demokracji bez gruntownego i całkowitego zniesienia resztek feodalizmu ekonomicznego. Nie, nie tylko ukazuje ona nowe siły społeczne, które dokonają tego zadania. Ona sama jest ważnym współczynnikiem ich kształtowania!

„Młodości!
Wszystkiego dziedzice!
O pokolenie, przyszłą wiosnę niosące!
Promień słoneczny po nocy, zza krawędzi mroku znowu wytryśnie!" (Żeromski).

MIECZYSŁAW BIBROWSKI

Przegląd prasy

„ŻÓŁTE NIEBEZPIECZEŃSTWO" A EUROPA. ROLA FASZYZMU.

„Czas" porusza jeszcze raz kwestię, która staje się stopniowo jednym z głównych tematów europejskiej publicystyki — żółte niebezpieczeństwo. Jeśli Japonia opanuje Chiny, wytworzy się żółty polityczny i militarny blok **500 milionów ludzi.** Ten blok może ruszyć **na Europę,** a wówczas... Europa jest skłócona, podzielona na „bloki", gotuje się do wojny bratobójczej... A Japończycy **już obecnie** zapowiadają **podbój Europy.** Admirał Suetsugu w wywiadzie powiedział, że Europa dąży do **hegemonii nad światem;** chce zająć miejsce **rasy białej.**

Co na to Europa? Czy czyni cośkolwiek?

Otóż czyni bardzo niewiele. Reakcja bezpośrednio zainteresowanych mocarstw na agresję japońską w Chinach jest słaba. Ot, jakieś tam transporty broni, jakieś słabe noty dyplomatyczne nawet w wypadkach bardzo drastycznego naruszenia cudzych praw przez Japonię. O skutecznej i energicznej kontrakcji *nikt właściwie nie myśli.* Chiny, a wraz z nimi najżywotniejsze interesy europejskie w Chinach, zostały zdane na własne siły, siły, jak się okazuje, wobec japońskiej techniki i bezwzględnego postępowania. zbyt słabe.

To prawda. „Czas" zwraca się przede wszystkim do **Anglii i Stanów Zjednoczonych.** Niestety, powiada, są związane **innymi sprawami;** nie czują poparcia, gdy występują w interesie całej Europy...

Tyle „Czas". Rozumowanie trafne, słuszne. Istotnie, na Dalekim Wschodzie może wyrosnąć potężne niebezpieczeństwo dla Europy i jej kultury. Czy już jutro to niebezpieczeństwo będzie aktualne? Tego nie wiemy, bo problem chiński jeszcze rozwiązany nie jest— Japonia zapewne będzie musiała zajmować się tym problemem przez okres dłuższy.

Ale czas nagli mimo to, bo „uporządkowanie" Europy nie jest łatwą rzeczą.

Przyznając więc słuszność zasadniczą rozumowaniu „Czasu", musimy jednak stwierdzić, że **nie dopowiada** ważnych rzeczy. **Któż** bowiem doprowadził do skłócenia Europy, jeśli **nie blok** faszystowski? Kto osłabił Europę, jako całość- „Czas" pisze o Anglii, że zamało robi? Ale kto trzyma Anglię przy problemie Renu a zwłaszcza morza Śródziemnego i Hiszpanii, jeśli nie „oś" Berlin—Rzym? Co więcej, ta „oś" ostatnio zawarła **porozumienie właśnie z Japonią** i w ten sposób pozwoliła Japonii wygrywać jedną część Europy **przeciw drugiej!** Chyba więc jasne, że blok faszystowski zdradził interesy europejskiej kultury. Jest to tym ciekawsze, że hitleryzm stoi na gruncie **„rasizmu",** czyli na gruncie interesów rasy aryjskiej, a zwłaszcza jej odłamu „nordyckiego". Tak głosi oficjalna doktryna hitlerowska; wystarczy przeczytać „Mit" Rosenberga, by się przekonać, jak dalekie konsekwencje są wysnuwane z „rasistowskich" założeń. Ale gdy interesy zaborczości, imperializmu kazały hitlerowcom połączyć się z rasą żółtą przeciw rasie białej, teoria rasistowska, zapożyczona od Chamberlaina, Gobineau i innych, jakoś umilkła. A przecież w razie hegemonii japońskiej nad Europą, rasa nordycka też przepadnie. Pokazała więc, że była poprostu **maską** dla celów imperialistycznych.

O tym wszystkim „Czas" jakoś nie pisze. Nie pisze tym bardziej „Warszawski Dziennik Narodowy", który ostatnio parokrotnie pisał o żółtym niebezpieczenstwie. Dlaczego? — czytelnik zapewne sam odgadnie...

Krótko mówiąc, jeśli się pisze o „żółtym niebezpieczeństwie" dla Europy i dla jej kultury, należy także pisać o tym, kto tę Europę skłócił i kto zawarł pakt z Japonią przeciw ogromnej części Europy, i kto ułatwia robotę japońskim imperialistom. Wówczas dopiero ujawni się prawdziwa rola faszyzmu europejskiego! Nie ukrywajmy prawdy!

K. Cz.

Intrygi Mussoliniego
w sprawie Abisynii

Jednym z powodów wystąpienia Włoch z Ligi Narodów było niewątpliwie rozgoryczenie Mussoliniego, jego rozdrażnienie z powodu nieuznania zaboru Abisynii.

Po wystąpieniu z Ligi, Mussolini począł szukać dróg, któreby doprowadziły do uznania zaboru bez Ligi i wbrew niej. Wybrał okrężną drogę poprzez małe państwa. Udało mu się pozyskać dla swego celu Holandię, jako pośrednika.

Holandia, najprawdopodobniej ze względu na swe interesy handlowe, zgodziła się wystąpić z propozycją do państw t. zw. konwencji z Oslo (Szwecja, Norwegia, Dania, Belgia, Finlandia, Luksemburg), do której sama należy, by razem wystąpić wobec Anglii i Francji z wnioskiem uznania zaboru Abisynii.

Gdy Haile Selassie dowiedział się o kroku Holandii, wystosował depesze do wszystkich państw „konwencji" z prośbą o odrzucenie propozycji. Pierwszy odpowiedział mu król norweski Hakon, który powołując się na stanowisko Rządu, zapewnił cesarza Abisynii, że Norwegia nie uzna zaboru.

Później nadeszła odpowiedź królowej holenderskiej Wilhelminy, która stwierdza, że Holandia musi brać pod uwagę faktyczny stan rzeczy, mianowicie okupację Abisynii przez Włochy, że Holandia przywiązuje wagę do normalnych stosunków dyplomatycznych z Włochami i że z tych względów Holandia podjęła inicjatywę u innych państw celem uregulowania stosunków z Włochami. Holandia jednak nie ma zamiaru uznać prawnie zaboru Abisynii.

Negus podziękował królowej holenderskiej za to zapewnienie i dodał, że Abisynia nigdy nie pogodzi się z najazdem włoskim.

Nie ulega wątpliwości, że inne państwa „konwencji" zajmą takie same stanowisko co Norwegia, lub Holandia.

Oba te stanowiska różnią się ze sobą. Podczas gdy Norwegia wogóle odrzuca sprawę uznania zaboru Abisynii, wychodząc z założenia, że sprawa ta może być rozstrzygnięta tylko na terenie Ligi Narodów, zgodnie z obowiązującymi przepisami praw międzynarodowego, to Holandia odsuwa zagadnienie uznania „de jure", a pragnie uregulować stosunki dyplomatyczne z Włochami „praktycznie", to znaczy: licząc się z istniejącym stanem rzeczy, uznać tytuł władcy imperium abisyńskiego u króla włoskiego.

Ale Mussolini więcej nie pragnie, niż tego uznania tytułu. On to nazywa uznaniem zaboru Abisynii, a innym pozostawia trud łamania sobie głowy, czy to będzie „faktyczne" uznanie, czy też „formalne".

I przyznać trzeba, że Mussolini w tym wypadku ma rację. Jeżeli się uznaje tytuł zaborcy, to przez to uznaje się sam zabór.

Narazie okrężna marszruta dyplomatyczna spełzła na niczym. Inicjatywa Holandii nie powiodła się. Zobaczymy, co Mussolini wymyśli nowego.

Ustawowy zakaz handlu mieszkaniami

Dowiadujemy się, iż przystąpiono do opracowania ustawy specjalnej zabraniającej handlu mieszkaniami. Przestępstwa tego rodzaju mają być ścigane z urzędu. Odpowiedzialny jest sprzedawca i kupujący.

Kronika Poznańsko-Pomorska

Radio-Poznań

PIĄTEK, 7 stycznia.

13.00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13.05 „Kalejdoskop" (płyty). 14.05 Przegląd giełdowy. 14.15 Piosenki filmowe (płyty). 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Program. 18.20 Skrzynka techniczna — omówi dr. Marian Rajewski. 18.30 Oryginalne utwory kompozytorów włoskich wykona orkiestra Klubu Mandolinistów „Echo" pod dyr. Feliksa Kapały. 18.55 „O modzie karnawałowej" — pogadanka Stefana Schuberta. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

SOBOTA, 8 stycznia.

13.00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13.05 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.05 Przegląd giełdowy. 14.15 „Żywe rytmy" (płyty). 18.10 Wiad. sport. lokalne. 18.15 Program na jutro. 18.20 Skrzynka rolnicza. 18.30 Solo na flecie wykona Leon Dolata. 18.45 „Wesołe porachunki"— Tydzień w żarcie i piosence. 23.00 Muzyka taneczna i piosenki.

Radio-Toruń

PIĄTEK, 7 stycznia.

13.00 Dla każdego coś ładnego. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości sportowe z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Arie i pieśni w wykonaniu Władysławy Żelazowskiej. Akompaniament: Karol Kulecki. 18.40 „Najważniejsze wydarzenia na Pomorzu w roku 1937" — felieton Bernarda Nuszkowskiego. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki (płyty).

SOBOTA, 8 stycznia.

13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.10 Program na jutro. 18.15 Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 23.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa" w Toruniu. Gra orkiestra Leona Theinera.

Motywy wyroku Sądu Okręgowego
w sprawie mec. Szumańskiego

(W STRESZCZENIU)

Sentencją wyroku Sądu Odwoławczego, skazującego mec. Szumańskiego na 8 miesięcy więzienia głosi m. in. co następuje: Sąd Odwoławczy postanowił wyrok I-ej instancji w części, dotyczącej uznania winy oskarżonego, tudzież kwalifikacji prawnej zatwierdzić z tym, że uznaje, iż Wacław Szumański w liście, wystosowanym do ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego 1) znieważył Ministerstwo Sprawiedliwości oraz władze wymiaru sprawiedliwości w Państwie Polskim przez użycie pod ich adresem szeregu znieważających zwrotów, jak np.: „Ministerstwo Sprawiedliwości stało się najbardziej znienawidzonym przez ludność działem pracy państwowej", 2) znieważył ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego podczas i z powodu pełnienia przez niego obowiązków służbowych przez użycie pod jego adresem zwrotów: „jak sprecyzował pan w nader prymitywny sposób poglądy swoje w tej sprawie..." (tj. w sprawie zadań wymiaru sprawiedliwości) „...bez najmniejszego pogłębienia, raczej dla efekciarstwa niż przekonania", 3) w zamiarze, by obraza dotarła do pokrzywdzonego, obraził godność osobistą dyrektora departamentu karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Tadeusza Krychowskiego, używając pod jego adresem obelżywych zwrotów, jak np.: „człowiek papierowy", 4) w zamiarze, by obraza dotarła do pokrzywdzonego, obraził godność osobistą wiceprokuratora 16-go rejonu (do spraw politycznych) prokuratury S. O. w Warszawie Dominika Piotrowskiego, używając pod jego adresem zwrotów obelżywych, jak np.: „...urzędnik... bez stabilizacji psychicznej i zawodowej, wiecznie zły, wiecznie arogancko usposobny..."

Uzasadnienie wyroku skazującego głosi m. in., że „treść listu jest ponad wszelką miarę obelżywa, przy czym w liście tym użyto argumentacji, zmierzającej do poniżenia ministra sprawiedliwości, tudzież władz państwa polskiego, o którego powstanie oskarżony— jak wynika z jego wyjaśnień — walczył w okresie zaborów.

W wyjaśnieniach tych oskarżony przedstawił siebie jako człowieka idei, pełnego poświęcenia dla dobra państwa i społeczeństwa, nie goniącego za rozgłosem i kierującego się jedynie pobudkami szlachetnymi. Dla ilustracji wartości osobistych oskarżony złożył też sądowi szereg dokumentów w postaci własnych publikacyj, wykazu swych prac i wreszcie nawet powołał się na zasługi swego ojca i stryja dla Polski" „...Jednakże treść publikacyj, złożonych w charakterze dowodów przez oskarżonego na rozprawie, jak również ich forma, jest biegunowo różna od listu inkryminowanego, zaś list ten może obecnie postawić pod znakiem zapytania te wszystkie walory osobiste i przymioty charakteru, na które oskarżony powoływał się w swych wyjaśnieniach, w szczególności zaś ze względu na formę wręcz przeczy jakiejkolwiek dobrej woli i dobrej wierze oskarżonego, które mają cechować jego działanie, wymierzone przeciw władzom wymiaru sprawiedliwości, Ministerstwu Sprawiedliwości i ministrowi sprawiedliwości. Na tym jednak oskarżony nie poprzestał, gdyż w tym samym liście zamieścił szereg obelżywych zwrotów, wymierzonych przeciwko dyrektorowi departamentu karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Tadeuszowi Krychowskiemu, tudzież wiceprokuratorowi 16-go rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie".

Zdaniem Sądu Odwoławczego „przyjęta przez Sąd Grodzki kwalifikacja prawna jest słuszna, jednak kara, wymierzona oskarżonemu przez Sąd Grodzki, nie jest współmierna z pobudkami, jakimi oskarżony kierował się, ze sposobem jego działania w stosunku do władz i osób znieważonych, stopniem rozwoju oskarżonego i zajmowanym przez niego stanowiskiem społecznym, jak również i z jego charakterem, jaki obecnie zarysował się i wreszcie z zachowaniem się oskarżonego po spełnieniu przestępstwa, które to zachowanie się nacechowane było nadal wręcz wrogim stosunkiem do pokrzywdzonych".

Obrady nad ustrojem adwokatury

W ciągu ostanich dwuch dni, sejmowa podkomisja prawnicza rozpatrywa projekt ustawy o ustroju adwokatury. W toku obrad przedyskutowano i przyjęto trzy pierwsze rozdziały projektu, zawierające przepisy ogólne oraz określające warunki przyjęcia do adwokatury, tudzież obowiązki i prawa adwokatów.

Z dotychczas przyjętych przepisów projektu, najważniejsze znaczenie ma art. 10, który ustala warunki przyjęcia do adwokatury. Artykuł ten głosi, że na listę adwokatów będzie wpisany każdy, kto:

a) posiada obywatelstwo polskie i korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich,

b) jest nieskazitelnego charakteru ima nieposzlakowaną opinię,

c) włada należycie językiem polskim w słowie i piśmie,

d) ukończył uniwersyteckie studia prawnicze, z przepisanymi w Polsce egzaminami,

e) odbył aplikację sądową, zakończoną egzaminem adwokackim,

f) odbył następnie aplikację adwokacką, zakończoną egzaminem adwokackim,

g) obrał w okręgu izby siedzibę w miejscowości, w której znajduje się sąd.

Łączna aplikacja sądowa i adwokacka nie może trwać krócej niż lat 5. Poza tym do adwokatury mogą być przyjęci bez aplikacji i egzaminów:

a) osoby, które conajmniej przez trzy lata pełniły obowiązki sędziowskie lub prokuratorskie w sądach powszechnych, wojskowych lub administracyjnych,

b) profesorowie i docenci nauk prawniczych w polskich szkołach akademickich,

c) urzędnicy Prokuratorii Generalnej R. P., którzy po złożeniu egzaminu referendarskiego, mają conajmniej 3 lata służby referendarskiej,

d) osoby odpowiadające warunkom wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego, które mają conajmniej trzy lata służby na stanowisku członka biura orzecznictwa Sądu Najwyższego lub członka sekretariatu prawniczego Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wreszcie do adwokatury mogą być przyjęci po złożeniu egzaminu adwokackiego bez obowiązku odbywania aplikacji:

a) osoby, odpowiadające warunkom, wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego, które mają conajmniej 3 lata państwowej służby referendarskiej o charakterze prawniczym,

b) pisarze hipoteczni i notariusze, jeżeli conajmniej przez 3 lata zajmowali swoje stanowisko i odpowiadają warunkom, wymaganym dla objęcia stanowiska sędziego.

Podkomisja prac swoich nie zakończyła, a dalszy ich ciąg odbędzie się w środę, przyszłego tygodnia.

W obradach brali udział wyżsi urzędnicy ministerium z podsekretarzem stanu, p. Chełmońskim.

Nowi wojewodowie

P. Prezydent R. P. mianował pp. Jerzego Trumecourta wojewodą lubelskim, Tomasza Malickiego — wojewodą tarnopolskim, Henryka Ostaszewskiego — wojewodą białostockim oraz Józefa Tymińskiego — wojewodą krakowskim.

Nowomianowani wojewodowie pełnili dotychczas w charakterze wicewojewodów obowiązki wojewodów na terenie swoich województw. W związku z tymi nominacjami prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dn. 5 stycznia b. r. wymienionych wojewodów i odebrał od nich ustaloną przysięgę.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 7 stycznia.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Jak pan Burmistrz zadziwił obywateli" — pog. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 **Kolędy i pieśni wyk. Warsz. Chór Cecyliański pod dyr. Mariana Usakiewicza i H. Warpechowska.** 16.50 Pog. akt. 17.00 Kooperatystyka polska — felieton S. Goryńskiej. 17.15 **Polskie utwory kameralne.** Wyk.: I. Rosenbaum — fortepian, Lid. Kmitowa — skrzypce, Z. Adamska — wiolonczela. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Kom. śniegowy i Wiad. sportowe. 18.10 Program. 18.15 Ork. Nagujewskiego (z Łodzi). 18.35 Pogadanka higieniczna — wygł. J. Węgrzynowska. 19.00 **Fragm. słuchowiskowy z dramatu W. Bąka „Tyberiusz".** 19.35 Ork. Nagujewskiego (z Łodzi). 19.55 Pog. akt. 20.05 **Konc. symf. Wyk. Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. E. Jochuma i Claudio Arrau** (fortepian). 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Soliści: A. Bielakow (tenor), T Michałowicz (wiolonczela). 15.00 Reportaż. 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Ork. A. Furmańskiego 18.00 Sonaty Beethovena (płyty). 18.45 Zespół H. Kowalskiego. 19.30 Rec. skrzypcowy S. Jarzębskiego. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Zmęczenie i bajka"— szkic literacki J. Miernowskiego. 22.15 **Piosenki w wyk. Marty Eggerth** (płyty). 22.30 Muz. tan. z danc. Cafe Club i z płyt.

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 Dziennik. **Rapsodia polska Ludomira Różyckiego.** Kolędy. Wiersze M. Konopnickiej. Pog. o Gdyni. Zespół p. Rynasa.

SOBOTA, 8 stycznia.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20. Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7. Dziennik. 7.15 Muzyka z płyt. 12. Hejnał. 12.03 Audycja połud. 15.30 Wiad gospod. 15.45 Słuchowisko dla dzieci: „Związek drapieżnego sępa". 16.15 **Orkiestra wojsk.** 16.50 Pogad. akt. 17.50 Nasz program. 18 Wiad. sportowe. 18.10 Pog. społ. 18.15 Zespół cygański z płyt. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19 Aud. dla Polaków za granicą: 1) „Hejnał polskich miast", 2) „Nasi pisarze" — Henryk Sienkiewicz. 19.50 Pog. akt. 20. Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Zofia Kroll — piosenki, oraz M. Orzechowski i J. Ławrusiewicz— wibrafony W przerwie o g. 20.45: Dziennik wiecz. 21.45 Skecz Andrzeja Nowickiego. 22. **Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. J. Brochwiczówny**—piosenki. 22.50 Ostatni dziennik.

WARSZAWA II. 13 Koncert rozrywkowy z płyt. 14 Parę informacyj. 14.05 Program. 14.10 **Utwory Igora Strawińskiego pod dyr. kompozytora** (płyty). 15. Pog. akt. 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Zespół J. Rożewicza. 18 Muzyka lekka z płyt. 19.05 Soliści: Zofia Adamska (wiol.) i Janina Szczygieł (śpiew). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22. „Siwe włosy" — klechda Artura Górskiego. 22.15 Muzyka lekka i tan. z płyt.

KRÓTKOFALÓWKA. 24. Dziennik. Jak pracuje polska szkoła? Utwory Karola Szymanowskiego. Skarby Wieliczki — pog. Tańce i pieśni ludowe. Frag. pow. „Ogniem i mieczem" Sienkiewicza. Kapela ludowa.

Kronika krakowska

Radio krakowskie

PIĄTEK, 7 stycznia.

13.45 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.45 Wiadomości bieżące. 14.50 Uwertury operowe (płyty) 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze. 18.10 Lokalne wiadomości sportowe. 18.15 Koncert orkiestry rozrywkowej pod dyr. Bronisł. Nagujewskiego (z Łodzi). 18.40 „Skrzynka ogólna" w opr. Stanisława Broniewskiego. 18.50 Informacje. 18.55 Odczytanie programu na dzień następny. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

SOBOTA, 8 stycznia.

13.45 Koncert życzeń z płyt. 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Z twórczości W. A. Mozarta (płyty). 15.15 Pogad. aktualna. 15.25 Lokalne wiad gospod. 18.10 Lokalne wiad. sport. 18.15 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy": „Boże Narodzenie w dawnym Krakowie" wygł. dr. Krystyna Pieradzka. 18.30 „Miniatury kwartetowe" w wyk. Krakowskiego Kwartetu Smyczkowego. 18.55 Program na dzień następny. 23.00 „Płyta za płytą..." muzyka taneczna.

Dyżury lekarzy

DNIA 7 STYCZNIA — NOC.

Tochowicz Leon — Pijarska 5, telefon 177-37.

Kurz Zygmunt — Sandomierska 5, tel. 116-40.

Tepper Arnold — Kalwaryjska 7, tel. 134-52.

Nowak Tadeusz — Pędzichów 4, tel. 152-61.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek 7.1 „Gałązka rozmarynu".

DINU BADESCU W OPERZE KRAKOWSKIEJ.

W poniedziałek, dn. 10 bm. wystąpią w operze Verdi'ego „Trubadur" znakomici śpiewacy: Dinu Badescu, słynny tenor król. opery bukaresztańskiej, który w ostatnich czasach zdobył sobie niebywały sukces na scenach zagranicznych. Partnerami świetnego śpiewaka będą: znakomita śpiewaczka Ada Sari oraz Serban Tassian, baryton król. opery w Bukareszcie. — Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Skłamałam".

ATLANTIC: „Trafalgar" i „Nieznośna dziewczyna".

BAGATELA: „Mój pan mąż" (William Powell i Carola Lombard) i rewia „Jak w operetce".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „30 karatów szczęścia".

PROMIEŃ: „Władczyni puszczy"

STELLA: „Czarny orzeł".

ŚWIT: „Ułan ks. Józefa".

UCIECHA: „Książę i żebrak".

WANDA: „Dziewczęta z Nowolipek".

W obronie zagrożonych 800 tysięcy ludzi

Interwencja Anglii i Francji w Bukareszcie

Gazety londyńskie donoszą o interwencji brytyjsko - francuskiej w Bukareszcie, mającej, zdaniem prasy angielskiej na celu ulżyć zagrożonej sytuacji 800 tys. Żydów w Rumunii, obawiających się polityki Rządu.

Jak wyjaśniają w M. S. Z. poseł brytyjski w Bukareszcie otrzymał polecenie zwrócenia się do Rządu rumuńskiego celem przypomnienia temu Rządowi „w najbardziej przyjazny sposób" o stałym zainteresowaniu Rządu brytyjskiego w sprawie poszanowania traktatu mniejszościowego, podpisanego w Paryżu w grudniu 1919 r. Podobna akcja, podjęta została również przez posła francuskiego.

Brytyjskie czynniki kompetentne wyjaśniają, że aczkolwiek Rząd rumuński nie przeprowadził jeszcze żadnych postanowień, ograniczających prawa, zagwarantowane Żydom przez traktat mniejszościowy, to jednak szereg autorytatywnych enuncjacyj kroki takie zapowiadało. Wobec tego Rząd angielski, dbały o utrzymanie przyjaznych stosunków między W. Brytanią a Rumunią, uważa za stosowne wyjaśnić nowemu Rządowi rumuńskiemu stanowisko, zajmowane w tej sprawie przez Londyn.

Niektóre koła polityczne przypisują krok brytyjski obawom, że wysiedlenie z Rumunii większej masy Żydów, zmusiłoby W. Brytanię do zrewidowania stanowiska Rządu brytyjskiego w sprawie amigracji do Palestyny. Rząd brytyjski nie chcąc w obecnym stadium przejściowym rozwiązania zagadnienia palestyńskiego drażnić Arabów, pragnie utrzymać dotychczasowe ograniczenia kontyngentów imigracyjnych do Palestyny w mocy. (PAT).

Radiowa propaganda włoska

godzi w interes Francji i Anglii

Francuskie koła polityczne wykazują zainteresowanie aktywnością dyplomacji angielskiej, ujawniająca się zarówno w rozmowach, które nowomianowany doradca dyplomatyczny rządu brytyjskiego sir Robert Vansittart odbywa obecnie na jasnym brzegu z ministrem spraw zagranicznych Edenem, jak również w rozmowach brytyjskiego ambasadora w Rzymie z włoskim ministrem spraw zagranicznych, hr. Ciano.

Utrzymuje się pogłoski, iż p. Vansittart nosi się z zamiarem odbycia podróży dyplomatycznej do szeregu stolic Europy.

Według informacyj korespondentów rzymskich paryskich dzienników, rozmowa ministra Ciano z ambasadorem angielskim miała dotyczyć w pierwszym rzędzie sprawy t. zw. „wojny radiowej", t. j. włoskiej propagandy panarabskiej, szerzonej przez radiostację w Bari, jak również nowych audycyj w języku arabskim jakie w tych dniach zaczęła nadawać radiostacja londyńska. Ambasador angielski miał udzielić min. Ciano zapewnień, iż audycje arabskie radiostacji londyńskiej nie będą miały na celu propagandy politycznej.

Rozmowa ta objęła podobno również i możliwości nawiązania szerszych rozmów politycznych między Rzymem a Londynem.

Opinia francuska jest zainteresowana w likwidacji radiowej propagandy włoskiej, przeznaczonej dla Arabów, a transmitowanej przez stację Bari, która jest szczególnie przykra dla władz francuskich w Afryce Północnej i szkodzi w tym samym stopniu polityce kolonialnej Anglii, co i Francji. Prasa francuska nie przestaje się bowiem uskarżać w dalszym ciągu na antyfrancuską propagandę włochów w Afryce Północnej. Radykalna „Oeuvre" atakuje konsulów włoskich w Tunisie, Algierze i Maroku, że oddają się działalności propagandowej na rzecz faszyzmu.

Bój o Teruel

Artyleria rządowa druzgocze przeciwnika

Korespondent Havasa donosi z frontu pod Teruelem, że w środę temperatura wahała się między 15 — 17 st. poniżej zera. Mimo tak silnego mrozu, na froncie trwały zacięte walki. Piechota powstańcza, brnąc w głębokim śniegu, atakowała linie rządowe, jednak została odparta silnym ogniem artylerii.

Straty wojsk narodowych, szczególnie oddziałów Brygady Nawarskiej i Tercio są bardzo znaczne.

Pod Villastar na wschodnim skrzydle linii wzdłuż brzegów Rio Turia zamaskowane rządowe baterie, wspierające piechotę, również zadały ciężkie straty nacierającym.

Lotnictwo obu stron było czynne, wspierając bombardowaniem i ogniem karabinów maszynowych działania na ziemi. Na odcinki Muela de Teruel walki były niemniej zacięte, jednak pod wieczór osłabły, a dotychczasowe stanowiska obu stron niemal w całości zostały utrzymane.

Anglia fortyfikuje kanał Suezki

Po przelocie tajemniczych samolotów

Dowództwo brytyjskie w strefie kanału Suezkiego, pragnąc zabezpieczyć ten kanał przed atakami lotniczymi, postanowiło otworzyć w miejscowości Geneffa port lotniczy, który będzie największym tego rodzaju ośrodkiem wojsk lotniczych na Bliskim Wschodzie. Rząd egipski przyczyni się finansowo na rzecz budowy tej nowej bazy lotniczej. Miejscowość Geneffa położona jest w pobliżu morze Czerwonego przy brzegu kanałau Suezkiego i posiada sytuację strategiczną, która ułatwia mu czuwanie nad obu wejściami do kanału, aby je zabezpieczyć przed atakami lotniczymi. Brytyjskie koła wojskowe były w ciągu ostatnich miesięcy zaniepokojone przelatywaniem nad kanałem samolotów tak wysoko, że trudno było je rozpoznać.

W Z.S.S.R.

Raport dzienny:

23 „wrogów ludu" rozstrzelano

Według danych prasowych rozstrzelano w środę w Z. S. S. R. 23 osoby: w miejscości Iwanowo — 9 osób za zatruwanie chleba i szkodnictwo w państwowym urzędzie zbożowym. W Woronezu — 8 osób za szkodnictwo w dziedzinie hodowlanej. W Kursku — 3 osoby za szkodnictwo w kołchozach i w Serkim — 3 za szkodnictwo w dziedzinie hodowlanej.

Nie doczekali się Goebbelsa

i powędrowali do... kozy

Narodowi „socjaliści" w Villach, usłyszawszy o rzekomym przejeździe min. Goebbelsa przez Austrię do Egiptu, pragnęli urządzić mu demonstracyjne powitanie.

Nie doczekawszy się Goebbelsa na dworcu wyruszyli na miasto, śpiewając ostentacyjnie pieśni partyjne. Policja dokonała wśród narodowych „socjalistów" licznych aresztowań.

Cyrylica górą!

Ludowy Komisariat Oświaty Republiki Rosyjskiej zatwierdził cyrylicę, jako alfabet języka karelskiego. Sprawa latynizacji alfabetu w Sowietach z chwilą zlikwidowania komitetu do spraw alfabetu łacińskiego w Radzie Komisarzy Ludowych Z. S. S. R. została definitywnie zaniechana.

Wprowadzenie cyrylicy do języków mniejszości narodowej przypomina żywo podobną próbę regimu carskiego w Polsce.

(PAT).

Po trzech latach

Bułgaria mieć będzie parlament

Król Borys podpisał dziś dekret, ustalający datę wyborów do parlamentu. Kraj został podzielony na 7 okręgów wyborczych, a wybory, które rozpoczną się 6-go marca będą się odbywały w przeciągu 4 niedziel w dwóch okręgach każdej niedzieli. Wybory te mają być etapem na drodze do normalizacji życia politycznego kraju. Jak wiadomo od trzech z górą lat Bugaria jest rządzona bez parlamentu.

Terror antyjapoński

w Szanghaju

Japoński konsul generalny Suemasa Ohamoto odwiedził przewodniczącego szanghajskiej rady miejskiej Franklina oraz sekretarza generalnego rady miejskiej Phillipsa, zwracając uwagę na powtarzające się często w ostatnich czasach akty terroru na obszarze koncesji międzynarodowej. Konsul Okamoto zaproponował zwiększenie liczby policjantów japońskich oraz domagał się ściślejszej współpracy z władzami japońskimi w celu zapobieżenia powtórzeniu się podobnych incydentów. Przewodniczący rady miejskiej oświadczył, iż propozycje japońskie będą rozpatrzone.

***

Agencja chińska Central News donosi, że minister spraw zagranicznych doręczył memorandum identycznej treści przedstawicielom W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych, zawierające protest przeciwko obwieszczeniu rady miejskiej w Szanghaju.

Obwieszczenie to zapowiada, iż każdy, kto dokona zamachu na siły zbrojne, znajdujące się w koncesji międzynarodowej w Szanghaju, zostanie przekazany władzom zaatakowanych oddziałów.

IV kongres drogowy

zakończył swe obrady

P. wiceminister komunikacji Julian Piasecki, zamykając obrady 4-go polskiego kongresu drogowemu, któremu przewodniczył, wygłosił końcowe przemówienie, w którym stwierdził, że 4-ty polski kongres drogowy odbywał swe obrady w momencie bardzo ważnym, gdy panstwo podejmuje zadanie wielkich inwestycyj publicznych.

Ustalanie hierarchii tych inwestycji jest więc dzisiaj niezmiernie aktualne. Pod tym względem kongres wypowiedział się w sposób zdecydowany za tym, żeby inwestycje drogowe, jako podstawowe i pierwszej potrzeby, wyprzedziły wszelkie inne prace, zmierzające do gospodarczego podniesienia kraju. Biorąc to za główną wytyczną, kongres musiał w swych obradach zwrócić największą uwagę na sprawy finansowania dróg.

W zakresie potrzeb i programów drogowych Kongres ustalił wytyczne gospodarki drogowej na okres 30 letni.

Kongres zabrał również głos w sprawie zagadnienia motoryzycji kraju, podkreślając jej niezmierną wagę dla życia gospodarczego i obrony państwa oraz stwierdzając jej nierozłączny związek ze sprawą poprawy i rozbudowy sieci naszych dróg.

Dużą część pracy Kongres poświęcił zagadnieniom czysto technicznym.

Prace 4-go polskiego kongresu drogowego stanowią trwały dorobek w gospodarce drogowej, a tym samym są dorzuceniem poważnego elementu do akcji ogólnej prowadzącej do wzmożenia siły gospodarczej i obronnej państwa.

Przerwana podróż

Van Zeeland, który wyjechał z Brukseli do Ostendy, znajdował się już na pokładzie okrętu, który go miał zawieźć do Anglii, kiedy na skutek rozmowy telefonicznej, zszedł na ląd i o godz. 11.20 wsiadł do brukselskiego pociągu.. Przyczyna jego nagłego powrotu nie jest znana.

Van Zeeland jechał do LoLndynu w celu przeprowadzenia rozmowy z paru osobistościami w niektórych kwestiach, dotyczących jego misji międzynarodowej.

Lądowanie na pustyni

Lotniczka Maryse Hilsz po dwudniowej podróży przez pustynię na wielbłądach przybiła do Jask.

Lotniczce towarzyszyła grupa Beduinów, która odnalazła ją przy samolocie na pustyni. Maryse Hilsz oświadcza, że w krytycznym momencie zdecydowana była wyskoczyć ze spadochronem z samolotu. Jednak po namyśle zmieniła postanowienie i lądowała. Samolot jest lekko uszkodzony.

Przedwczesne wiadomości

o pożyczce angielskiej

PAT donosi, że informacja, podana w niektórych dziennikach w dn. 5 stycznia r. b. o zaciągnięciu pożyczki angielskiej na cele elektryfikacji, całkowicie nie odpowiada prawdzie.

Swego czasu oferty na prace elektryfikacyjne w Polsce, zresztą w zakresie, różniącym się dość znacznie od wymienionego w tej informacji, zostały złożone przez niektóre koncerny zagraniczne. Jednakże rozmowy w tej sprawie nie wyszły poza stadium wstępne.

Zmiana Rządu w Hiszpanii

Prasa francuska donosi z Barcelony o doniosłych zmianach politycznych, jakie nastąpić mają w rządzie republikańskim. Ustąpić ma premier Negrin i ministrowie komunistyczni. Przez swą dymisję premier Negrin chciałby wywrzeć presję na komunistów, by zrezygnowali z udziału w Rządzie.

Na czele gabinetu stanąłby albo przewodniczący cortezów — Martinez Bario, wybitny polityk ugrupowania republikańskiego, albo też były minister Marcelino Domingo.

Negrin objąłby tekę finansów, albo gospodarki narodowej. Teka obrony narodowej pozostałaby nadal w rękach Sindalecio Prieto. (PAT).

WIADOMOSCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

KŁOPOTY Z ORGANIZAJĄ PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

W dniach 8 i 9 stycznia w San Remo odbędzie się specjalne posiedzenie międzynarodowej federacji piłkarskiej, która rozpatrzy wszystkie sprawy, związane z piłkarskimi mistrzostwami świata. Federacja musi przede wszystkim zadecydować sprawy amerykańskiej strefy i ustalić, które drużyny z Ameryki Północnej i Południowej mają prawo udziału w rozgrywkach finałowych. Sprawa ta wiąże się ze spóźnionym zgłoszeniem Argentyny i wnioskami o zarządzenie rozgrywki eliminacyjnej między Indjami Holenderskimi a Argentyną przy czym zwycięzca tego spotkania (prypuszczalnie Argentyna) walczyłby jako reprezentant Azji, a z Ameryki walczyłyby drużyny, które się już do tych rozgrywek zakwalifikowały zgodnie z poprzednio ustalonym planem.

Obok tych kłopotów amerykańskich, federacja ma jeszcze kłopoty europejskie, dotychczas bowiem nie jest rozstrzygnięta sprawa spotkania między Portugalią i Szwajcarią, które nie wiadomo dlaczego znalazły się w jednej grupie. Ani Portugalia nie zgadza się na rozegranie meczu w Szwajcarii, ani Szwajcaria na wyjazd do Portugalii.

Tyle, o ile chodzi o kłopoty federacji piłkarskiej. Ale i organizatorzy mistrzostw świata we Francji mają do przezwyciężenia olbrzymie trudności. Sekretarz francuskiej federacji piłkarskiej p. Henry Delaunay który otrzymał polecenie opracowania budżetu mistrzostw, ustalił, że francuski związek piłkarski musi wydać na organizacje samych mistrzostw około 4 milionów franków. Doliczając podatki, reklamy i t. p. p. Delaunay dochodzi do wniosku, że dochody z mistrzostw muszą wynosić conajmniej 5 milionów franków. Należy zaznaczyć, że komitet organizacyjny we Francji pokrywa koszta przejazdu 18-u państw wśród których znajduja się Brazylia, Indie Holenderskie, Argentyna, Brazylia i Stany Zjedn. A. P. Nic dziwnego, że wydatki są olbrzymie. Biorąc pod uwagę olbrzymią popularność piłki nożnej i wielkie zainteresowanie rozgrywkami, kwestia uzyskania z biletów wstępu 5 milionów franków nie byłaby trudna, gdyby nie fakt, że największy stadion francuski Colombes pod Paryżem może pomieścić tylko 45.000 widzów, a stadiony na prowincji znacznie mniej.

HOKEJ

OBUSTRONNY WALKOWER W PIERWSZYM MECZU POLONIA — PROCH

Warszawski Okr. Zw. Hokeja Lodowego zdecydował się zweryfikować niedzielny mecz o wejście do klasy A w Pionkach (Polonia — Proch 3:1) jako obustronny walkower 0:5 na niekorzyść obu zespołów. Walkower na niekorzyść Prochu przyznany został z powodu nieprzepisowego boiska, a walkower na niekorzyść Polonii przyznany został z powodu udziału w barwach Polonii kilku zawodników nieformalnie dotychczas zgłoszonych (dawnych graczy AZS).

CZWARTY DZIEŃ TURNIEJU W KRYNICY

W czwartym dniu międzynarodowego turnieju o mistrzostwo Krynicy odbyły się dwa spotkania — oba o wyniku remisowym.

W pierwszym meczu grały drużyny Ferencvares (Budapeszt) i Rotweis (Berlin), uzyskując wynik 0:0. Gra mało ciekawa, gdyż żadna z drużyn nie prowadziła gry otwartej.

Na ogół mecz ten, mimo, że grały czołowe drużyny, wypadł o wiele mniej ciekawie niż następujące po nim spotkanie drużyn krajowych, w którym Warszawianka zagrała wspaniale, remisując z mistrzem Polski Cracovią 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). Bramkę dla Warszawianki zdobył najlepszy jej gracz Andrzejewski po kombinacji z Burdą. Dla Cracovii bramka padła z samobójczego strzału obrońcy Warszawianki.

Po czterech dniach stan turnieju jest następujący:

	pkt.	st. br.
1) Ferencvarcs (Budapeszt)	5	4:0
2) Warszawianka	5	6:2
3) Rotweis (Berlin)	3	3:2
4) Cracovia	3	2:2
5) K. T. H.	0	2:5
6) Jaworzyna	0	0:6

BOKS

ROBOTNICZY TURNIEJ BOKSERSKI MŁODZIKÓW

W środę rozpoczął się w lokalu Skry pierwszy turniej bokserski młodzików. Do tego turnieju zgłosiło się 40 zawodników ze Skry, Gwiazdy, Żaru, Marymontu, Naprzodu z Brwinowa Skry z Falenicy i Turowianki z Wołynia.

Zakończenie zawodów dziś w czwartek o godz. 19-ej.

Bilans sportu polskiego

GIMNASTYKA

Gimnastyka jest w Polsce domeną Sokoła. Najwyższy poziom reprezentują panie (5-te miejsce na świecie). Wśród panów poziom jest nieco słabszy. Niedopuszczenie innych organizacji mści się oczywiście na reprezentacji Polski, która ponosi same porażki

W sezonie ubiegłym rozegraliśmy dwie imprezy międzynarodwe: mecz Budapeszt — Śląsk wygrał Budapeszt w stosunku 279:267, w czwórmeczu gimnastycznym państw słowiańskich w Nowym Sądzie, Polska zajęła trzecie miejsce za Czechosłowacją i Jugosławią a przed Bułgarią. Najbardziej udaną impreza propagandową były pokazy słynnej szkoły duńczyka Nils Bukha pod osobistym kierownictwem duńczyka. Wystepy te wywołały wielki entuzjazm i zgromadziły tysiączne rzesze widzów.

Mistrzostwo Polski zdobyli wśród panów — Kosman, a wśród pań — Skirlińska.

Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.